


Przemówienie Doktora Ludwika Krzysztofa Zaleskiego-Zamenhofs

podczas międzynarodowej konferencji UNESCO w Paryżu w dniu 15 grudnia 2008 r., inicjującej obchody 150. rocznicy urodzin twórcy Esperanta – Doktora Ludwika Zamenhofs.

"Rok Zamenhofs uroczystie inaugurowany przez UNESCO jest sto pięćdziesiątym rokiem życia mojego dziadka, Ludwika Zamenhofs. Upieram się przy słowie "życia". Gdyż to oznacza, że On wciąż jest żywy, przynajmniej wirtualnie, żywy w naszych sercach, dzięki Jego ideałom, nadal aktualnym. Są to idee tolerancji, szacunku dla innych, niezależnie od koloru skóry, religii, kultury czy też języka, w którym ta kultura jest wyrażana. Był On świadomy, że różnorodność, liczebność różnych kultur tworzy wielkie bogactwo ludzkości, bogactwo, które należy ocalić za wszelką cenę. Ale był On również świadomy, że aby zapobiec, aby ta różnorodność nie przerodziła się we wrogość, konieczne jest dostarczenie różnym grupom społecznym środka porozumienia za pomocą języka neutralnego, drugiego języka dla wszystkich, języka niemającego na celu zastąpienia języków ojczystych.

 Kim więc jest Ludwik Zamenhof, twórca, albo jak On sam wolał być nazywanym "inicjator" tego języka międzynarodowego? Skąd pochodzi? Z którego kraju naszej planety? Możemy czytać wyryty na jednym z pomników fragment przemówienia, w którym wspominał "Litwę, swą drogą ojczyznę". Natomiast w innym przemówieniu przedstawiał się jako "syn polskiej ziemi, ziemi, na której się narodził, na której żył i pracował, ziemi w której chciałby być pochowany". Te wypowiedzi są ze sobą sprzeczne tylko pozornie. Ponieważ region Białegostoku, gdzie się urodził, był kiedyś częścią Rzeczypospolitej Obojga Narodów, utworzonej na bazie Unii Polsko-Litewskiej zawartej na przełomie XIV i XV wieku. Terytoria Rzeczypospolitej rozciągały się wówczas od Bałtyku aż po Morze Czarne. Zamieszkiwali je nie tylko Polacy i Litwini, ale i Rusini - przodkowie Białorusinów, Kozacy - przodkowie Ukraińców oraz Żydzi, których liczna społeczność zjechała tam pomiędzy XII i XIV stuleciem. Jednak w roku urodzenia mojego Dziadka Rzeczpospolita Obojga Narodów już nie istniała, a miasto Białystok było włączone do Guberni Grodzieńskiej. Stąd w świetle prawa Zamenhof był rosyjskim poddanym, zaś w Jego paszporcie wpisana była "narodowość żydowska".

Kim jest więc "Doktoro Esperanto": Polakiem, Litwinem, Rosjaninem czy Żydem? Skądinąd w Hiszpanii nosi On medal Izabelli Katalońskiej, we Francji jest Kawalerem Legii Honorowej, a wiele pomników wystawionych dla jego uczczenia, ulice i place rozsiane po ponad pięćdziesięciu krajach świata noszą jego nazwisko. On dał odpowiedź na to pytanie: jest Obywatelom Świata (Homarano), należącym do całej ludzkości.

Z pewnością raduje się On dzisiaj, obserwując upadek murów tysiącleci pomiędzy narodami, murów, które opiewał On w swej proroczej poezji. Raduje się obserwując narody niegdyś sobie wrogie, tworzące wielki rodzinny krąg poprzez Europę, a wkrótce poprzez cały świat. Brak tylko jeszcze temu rodzinnemu kręgowi neutralnego środka porozumiewania,

szanującego języki narodowe, nośniki bogactw kultury. Brak języka międzynarodowego, który nie starałby się ich zastąpić. Miejmy nadzieję, że wkrótce ów brak zniknie. Miejmy nadzieję. Nadzieja jest przecież symbolem naszego esperanta.

Sama nadzieja jednak nie wystarczy. Pracujmy więc, by Rok Zamenhofa, którego kulminacja nastąpi podczas najbliższego Jubileuszowego Kongresu, stał się ważnym krokiem na drodze do epoki, w której ludzie mówiąc naszym językiem będą się nie tylko porozumiewać, ale zaprzyjaźniać!"